Rok X

Nr. 163

DZIENNIK POMORSKI

PRZEDPŁATA:

Miesięcznie w ekspedycji . .	2,55 zł.
Z odnoszeniem i w agencjach .	2,65 „
Na poczcie, już z odnoszeniem .	2,80 „
Kwartalnie w ekspedycji . .	7,65 „
Na poczcie już z odnoszeniem .	8,67 „

Strajki i inne wypadki zwalniają Wydawnictwo z dostarczania numerów bez zwrotu — — części kwoty abonamentowej. — —

OGŁOSZENIA:

na 4 stronie 6 łam. od wiersza mm. lub jego miejsca 15 gr., na 3 str. 30 gr., na 2 str. 60 gr. Dla W. M. Gdańska te same liczby w guldenach. Tłómaczenia i ogł. skomplikowane o 20 proc. drożej. Ogł. z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Terminowego ogłoszenia się nie gwarantuje.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Sroda NMP. Szkaplerzn.
Czwartek Aleksego i Westyny

CHOJNICE, czwartek dnia 17 lipca 1930 r.

Słońca wschód 3.57 zachód 20.13
Księżyca wschód 22.40 zach. 9.40

SZUKANIE GŁUPICH

Że źle jest, to dziś już każdy przyznaje. Nawet koła sanacyjne, nie śmią dziś już twierdzić co twierdzili jeszcze niedawno. kiedy okres „radosnej twórczości“ dawno był minął. że ..byczo jest“, które to twierdzenia do niedawna jeszcze rozlegały się wszędzie z ust apostołów sanacji

Przytoczyliśmy w tych dniach głos kół przemysłowych zachowawczo - sanacyjnych, stwierdzający, że jest bardzo źle.

Powszechnem jest narzekanie na wielkie trudności gospodarcze i nędzę bezrobocia. Rolnicy mniejsi, średni i więksi. obarczeni wekslami i rożnemi ciężarami przy obecnych cenach płodów rolniczych końca z końcem związać nie mogą, wielu stoi przed bankructwem

Jeżeli rolnicy nie mają pieniędzy, to kupiec i rzemieślnik też biedować muszą i biedują. już od dawna. Dowodem tego miasta nasze powiatowe, w których składy świecą pustkami. nigdzie nie widać klienteli, prócz składów z artykułami spożywczemi, gdzie jednak również nabywa się jedynie artykuły najniezbędniejsze. Towaru lepsze go kolonjalista dziś już nie prowadzi — bo niema ktoby go nabywał

Dla braku pieniądza i robotnicy pracy nie znajdują, gdyż z próżnego ani rolnicy. ani przemysłowcy, ani kupcy ni rzemieślnicy nie naczerpią, aby mogli dać pracę i płacę robotnikom

Do tego doprowadziła rozrzutność sanacyjna w okresie ..radosnej twórczości“, dziś uwydatniającej się w coraz większem obciążeniu obywateli w masowych egzekucjach i licytacjach

Gdy Stronnictwo Narodowe przestrzegało i nawoływało do oszczędności, ograniczenia dowozu ścieśnienia budżetów państwowych i samorządowych, sanacja szkalowała je i nazywała narodowców defetystami (obniżającymi wiarę w Polskę) i szkodnikami państwa, antypaństwowcami Czołowi ludzie sanacji zapewniali najuroczyściej że niema żadnych powodów do obaw. że rząd czuwa i posiada środki na zapobieżenie złu, że stać Polskę na dowóz itp Dziś — winna jest — konjuktura światowa.

I mimo tej swojej przegranej, kiedy każdy może wykazać naszym sanatorom, jak się mylili. jezeli nie świadomie ogłupiali społeczeństwo,usiłują oni dziś jeszcze naganiać ludzi do sieci sanacyjnej nie przejrzeli i lezą w zastawione sieci, tej jawnie nieudolnej i szkodliwej gospodarki sanacyjnej nie przejrzeli i lecą w zastawione sieci, nie zdając sobie sprawy z tego, że chodzi jedynie o ratowanie sanatorów

Nie mogąc na wsi nic zdziałać pod firmą BeBe, występują pod dawną flagą Chrześcijańskich Rolników i tem nabierają naiwnych, chcąc ich obdarzyć urzędami w zarządach ażeby przy pomocy nazwisk popularnych pozyskać większe zastępy rolników. Sądzą oni, że ludzie już zapomnieli, jak to w roku 1928 w czasie wyborów Chrześcijańskie Stronnictwo Rolnicze, przeszło z rozwiniętemi chorągwiami do sanacji i żarliwie agitowało za 30-tką, która przecież nie była niczem innem jak BB.

Po wyborach zaczęto występować wyraźnie już pod firmą BB, zaczęło powoływać zarządy powiatowe i miejscowe. Teraz, kiedy sanacja bankrutuje na całej linji, gdy na lep BB nikt już złapać się nie da prócz skompromitowanych w oczach społeczeństwa wodzów, którzy nic już nie mają do stracenia — kiedy rolnik przekonał się. że popieranie 30-tki i BB na dobre mu nie wyszło, sięga się po dawną firmę i sądzi się, że lud nasz wiejski że rolnik nasz będzie tak naiwny i znów pozwoli się, jak przed dwoma laty, wieść na pasku sanacyjnym.

Przyjrzyjcie się nowym zarządem powiatowym! Przecież to znani bebechowcy ci sami co kazali wam głosować na 30-tkę. Znów przygotowują dla siebie odskocznię polityczną, znów chcą się zasłużyć u góry, ażeby w danym razie o ile ze żłobu. jeszcze coś skapnie, im dostało się jaknajwięcej. Do tego wy macie im dopomoc, Wy, przez nich tumanieni, macie nazwiskami swemi na listach członków stanowić niejako podpisy żyrantów na wekslach, na które oni dostać pragną pożyczki, zasiłki. Dlatego to wyciąga się z rupieciarni nanowo Chrześcijańskie Stronnictwo Rolników stąd to krzątanie się obecne w powiatach.

Zastanówcie się tylko: Niby to krytykuje się nawet gospodarkę państwową, rządy pomajowe. ale kto to robi, kto stoi na czele tego galwanizowanego (prądem elektrycznym ożywionego) trupa Przecież to ci sami zbankrutowani politycy z BB z trzydziestki, którzy uwiedli was w roku 1928 a inni obok nich to naiwni. których na wszystko złapać można, albo też tacy ludzie, którym to imponuje, że zasiadać mogą z „panami“ w jednym zarządzie, a nie zdawają sobie sprawy z tego że nazwiskami porządnych ludzi służyć mają bankrutom jako pomagierzy.

Obywatele! Nie dajcie się wodzić za nos geszeftciarzom politycznym, a jeżeli nadużywają do swych celów stanowisk zajmowanych w organizacji zawodowej to wyproście sobie taką robotę rozbijacką. Nie po to macie swą organizację Kółek Rolniczych czy PTR aby ktokolwiek nadużywał jej do celów politycznych.

Miejcie się na baczności! Okażcie charakter niezłomny i zamknijcie usta tym którzy przychodzą do was z oklepanemi gadulstwami sanacyjnemi. Niechaj oni szukają sobie w narodzie jako pomocników „idjotów“ Kto nie zalicza się do narodu idjotów“, ten nie pozwoli się nadal popychać dokąd się bebechowcom podoba.

Nie wiążcie swego losu z losem bankrutów!

Ataki gdańskie przeciw Polsce

W ostatnich 2 dniach Gdańsk, znowu był widownią dwóch manifestacyj, znamienych dla panujących stosunków, które dowodzą, że Gdańsk coraz bardziej zaczyna się stawać terenem ataków skierowanych przeciwko Polsce, przeciwko granicom polsko - niemieckim a zarazem przeciwko pokojowi.

Jedną z tych manifestacyj było przyjęcie, wydane w ub. sobote przez senat W. M. na cześć Zw. cyklistów Rzeszy Niemieckiej, którego członkowie w drodze do Prus Wschodnich zatrzymali się na dni kilka w Gdańsku. Na przyjęciu tem sen. w. m. Gdańska dr Strunk powitał gości imieniem senatu W. M., poczem wygłosił przemówienie, w którem, według doniesień pism, przypomniał plebiscyt w Prusach Wsch.e i podkreślił, że Gdańsk, wbrew swej woli i niepytany, został oderwany od Rzeszy niemieckiej, lecz mimo to w Gdańsku zawsze żyje poczucie łączności z narodem niemieckim.

Drugą taką manifestacją był niedzielny pochód a następnie zgromadzenie, urządzone z okazji 30-lecia istnienia chrześcijańsko - narodowych niemieckich związków zawodowych w Gdańsku. W pochodzie tym niesiono transparenty z napisami: „Z powrotem do Rzeszy Niemieckiej, precz z korytarzem“. Na zgromadzeniu które urządzono po pochodzie, zjawili się m. in. jako przedstawiciel senatu w. m. sen. Penner, biskup gdański O'Rourke, przedstawiciele miasta itd. Przedstawiciele związków chrześc. — narodowych Rzeszy Niemieckiej Baltrusch z Berlina domagał się przywrócenia Niemcom prawa zbrojenia się i przesłał pozdrowienia Niemcom, żyjącym poza granicami Rzeszy, wyrażając życzenie, aby jaknajszybciej nadeszła godzina, w której niemiecka ludność, żyjąca poza granicami Rzeszy, znajdzie się z powrotem w jej granicach. Zgromadzenie zakończono odśpiewaniem hymnu niemieckiego.

Powyższe demonstracje które odbyły się w obecności względnie przy czynnym udziale przedstawicieli senatu W. M. zwrócą niewątpliwie uwagę organów Ligi Narodów na fakt, że Gdańsk coraz bardziej wciągany jest w orbitę niemieckiej propagandy rewizjonistycznej, co pozostaje w sprzeczności z jego charakterem jako W. M. i portu handlowego, mającego służyć celom pokojowej współpracy.

10-lecie plebiscytu w Działdowie

W niedzielę dnia 13 bm. w 10-rocznicę plebiscytu odbyła się potężna manifestacja narodowa w Działdowie — stolicy Mazur — zorganizowana przez zarząd główny Zrzeszenia Rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej przy tłumnym udziale uchodźców, stowarzyszeń, delegatów organizacyj społecznych oraz przedstawicieli władz i miejscowej ludności. Manifestacja rozpoczęła się uroczystem nabożeństwem w kościele ewangelickim i mszą polową na rynku. Po nabożeństwie przemówił do tłumnie zebranych w zastępstwie p. wojewody pomorskiego naczelnik wydziału p. Walerjan Zapała. Nadto przemówienia wygłosili starosta powiatowy Plackowski, burmistrz Feiski i redaktor Nowakowski, poczem odbyła się defilada przed przedstawicielami władz cywilnych i wojskowych. Po poświęceniu kamienia węgielnego pod pomnik Władysława Jagiełły, odbyło się śniadanie wydane przez miasto i wydział powiatowy. W śniadaniu wzięło udział około 200 delegatów i przedstawicieli władz cywilnych i wojskowych. Olbrzymie wrażenie na ludności wywarło ukazanie się nad miastem samolotu wojskowego. w którym przeleciał z Gdyni wojewoda pomorski Lamot. Zebrani delegaci oraz przedstawiciele władz urządzili startującemu na placu pod Działdowem p. wojewodzie gorące owacje poczem p. wojewoda udał się na granicę niemiecką.

Manifestacja wywarła na miejscowej ludności olbrzymie wrażenie.

Zjazd legionistów w Radomiu.

Ogłoszono program zjazdu legjonistów, który odbędzie się w dn. 10 sierpnia w Radomiu.

Na zjeździe tym będą przemawiać premjer Sławek i gen. Rydz Śmigły a uczestnicy zjazdu odbędą defiladę przed Piłsudskim.

O nadużycia kolejowe.

W środę dnia 16 bm. złożą zeznania nadzwyczajnej komisji sejmowej wyżsi urzędnicy dyrekcji kolejowej w Chełmie w sprawie nadużyć popełnionych przy budowie gmachów dyrekcji.

Wobec ogromu zebranego materjału śledztwo potrwa jeszcze przez czas dłuższy.

Międzynarodowy turniej szachowy.

Hamburg. W rozpoczynającym się tutaj wielkim turnieju szachowym wezmą udział następujące kraje: Polska, Litwa, Łotwa. Ameryka, Rumunja; Szwecja; Niemcy; Norwegja, Holandja, Austrja, Danja; Anglja; Czechosłowacja, Hiszpanja, Francja; Islandja; Finlandja i Węgry. Do grupy francuskiej należy m. in. światowy mistrz Alechin.

Powódź w Korei.

Seoul. Ostatnie powodzie wyrządziły poważne szkody i pociągnęły liczne ofiary w ludziach, 78 osób utonęło, 30 zaginęło a 28 odniosło rany.

W następstwie powodzi, która nawiedziła Koreę zachodnią, tysiące osób pozostało bez dachu.

Sytuacja obecna

Z przemówienia p. sanatora dr. Ossowskiego wygłoszonego w Chojnicach

W dn. 7 lipca br. na zebraniu Stronnictwa Narodowego przemawiał senator dr. P. Ossowski przedstawiając obecne położenie polityczne. Z przeszło godzinnych jego wywodów możemy podać tylko krótsze streszczenie.

Mówca podniósł, że obecne przesilenie gospodarcze tak przewlekłe i ostre, ma nietylko przyczyny ekonomicznej natury — ale w wielkiej mierze i politycznej:

Nie można bowiem mieć dobrych warunków finansowych i gospodarczych w kraju, jeśli się prowadzi złą politykę, politykę niepewności, bezprogramową. bez jasnych wytycznych choćby na najbliższą przyszłość, jeśli się unika kontroli konstytucyjnej wydatków, a równocześnie pobiera się rygorystycznie wygórowane podatki, mnoży się młodych emerytów, wydaje się dużo na reprezentację i budowę kosztownych gmachów, jak na gmach Banku G. Kr. w Warszawie, gmach sejmowy w Katowicach i inne.

Od zamachu majowego wzrósł nietylko roczny budżet państwowy o przeszło 800 miljonów złotych, ale i budżety samorządowe w całem Państwie o cały miljard złotych. Istnieją przekroczenia budżetowe o kilkaset miljonów złotych, przez Sejm dotąd niezbadane i nie aprobowane. Wszak Sejmu nie dopuszcza się do obrad. To nie może budzić zaufania ani wewnątrz ani zewnątrz do obecnych rządów i stosunków w Polsce.

Droga wyjścia jest, byle chciano na nią wejść. Czem prędzej należy podać reformie ustawy podatkowe. o Kasach Chorych i ubezpieczeniach społecznych, które w obecnej swej strukturze wypompowują społeczeństwo z gotówki do ostateczności tak, iż o tworzeniu nowych placówek pracy albo o powiększeniu i polepszeniu starych, dzisiaj mowy być nie może; gdyż trudno utrzymać istniejące. z których co raz więcej idzie pod nadzór sądowy i w upadłość. Lecz i ta reforma dzisiaj nic albo niewiele pomoże, jeśli nie wkroczymy stanowczo na drogę pradziwej oszczędności w gospodarce państwowej i komunalnej — ludność bowiem już nauczyła się oszczędzać za wyjątkiem tych, którzy otrzymują wielkie roboty i dostawy państwowe, nie zawsze należycie kontrolowane.

Trzeba ograniczyć kosztowną reprezentację bez miłosierdzia katować zbyt liczne samochody aż do najwyższych miejsc, wstrzymać kosztowne budowle a przedewszystkiem zaprzestać fabrykowania młodych emerytów, którzy od roku 1926 obciążają skarb państwa o około 100 miljonów rocznie więcej aniżeli przedtem.

Lecz i to nie usunie zła zupełnie, jeśli nie przywróci się panowania prawa i sprawiedliwości — gdyż bez tego nie powróci zaufanie z wewnątrz i z zewnątrz.

Nawoływanie pewnego a wpływowego odłamu sanacji do nowego zamachu, zepsuło nam do reszty kredyt finansowy i moralny zagranicy. O własnych siłach dźwigać się musimy. Jest to możliwe tylko w drodze ustawodawczej, więc z pomocą Sejmu i Senatu. Lecz tych się nie zwołuje, a gdy posłowie i senatorowie korzystając ze swych uprawnień konstytucyjnych żądali zwołania na sesję, zwołano ich : lecz nie na sesję, jak opiewa konstytucja, tylko na odroczenie i następnie na zamknięcie „sesji“ której wogóle nie było. Takie postawienie sprawy musiało tylko pogorszyć już tak ciężką sytuację kraju.

Tymczasem inne państwa, zwłaszcza nasz zachodni sąsiad, pilnie wyzyskuje ustawodawczą pracę swego sejmu, — który uchwala nowe ustawy gospodarcze, podatkowe i organizacyjne. Pod tym względem w Europie wyprzedzono nas o kilka lat. Kto jest bezczynny, cofa się wstecz. Coraz trudniej będzie nam dopędzić to, co się u nas od całych lat zaniedbuje.

Kongres zespołu posłów i senatorów lewicy i centrum w dniu 29 czerwca w Krakowie przypomniał tylko to, co od kilku lat klub narodowy napr żno podnosił w Sejmie i w Senacie. My dlatego do Krakowa nie potrzebowaliśmy pojechać — nie byliśmy też na „czarnej kawie“ w maju 1926 r., przy której zaświstał bat „sanacji moralnej“ i nie oddaliśmy przy wyborach swych głosów ani na Józefa Piłsudskiego ani na jego kandydata Mościckiego. Od maja 1926 stronnictwo narodowe stało w wyraźnej opozycji do wszystkich rządów pomajowych i zwalczało ich system rządzenia jako zgubny dla kraju.

Obecne stosunki zbyt wyraźnie dają nam rację. System dotychczasowy rządzenia musi upaść — rządy Sławka są tak bezradne i bezczynne jak niemi były rządy Świtalskiego.

Nie umieją rządzić — nie mają czy nie chcą mieć ludzi odpowiednich na odpowiednich miejscach. Trzymają na wysokch urzędach ludzi z niemożliwą przeszłością — dlaczego? Bo nie mają innych. Siedzą wysoko przecież tacy, na których wstyd byłoby wskazać młodzieży naszej jako przykład. A siedzą mocno, bo ich przełożeni w tem nic nie widzą niedobrego — taka już jest pomajowa sanacja moralna.

Powoływanie się na prawo wobec sanatorów zakrawa dzisiaj na śmieszność. Dziwimy się najwięcej sanacyjnym obszarnikom, którzy nie widzą, że po obecnych rządach chcą sięgnąć po władzę ci, którzy głoszą reformę rolną bez odszkodowania. Czem się obronią, gdy im lewica powie: przez 4 lata pomagaliście łamać prawo i konstytucję, szydziliście z konstytucyjnych praw reprezentacji narodu, a ci, którzy tego nie czynili wyraznie, milczeli i nie przeszkadzali temu.

Trudno będzie nam bronić „prawa“ własności i dziedzictwa tych, którzy dopuszczali do „łamania prawa“. Kto piłował gałąź na której siedzi, niech się nie dziwi, że grozi mu upadek, wraz z gałęzią.

Co się stało z hasłami głoszonemi w maju 1926 r. przez sanację?

Moralne odrodzenie? Otóż takiego przekupstwa przekonań, podejrzliwości, denuncjatorstwa, zawiści. rozbijania nieuzasadnionego posądzania się opluwania Polaków zasłużonych z czasów przedwojennych w walce zaborczej, jeszcze nigdy nie było jak obecnie.

Walka z partyjnictwem i protekcjonizmem? Takiego zaciekłego partyjnictwa jakie stworzyli sanatorzy nie zna żaden kraj, nie znali ku hańbie naszej — nawet zaborcy. Kto nie jest sanatorem, mianowany jest „wrogiem państwa“ i jako taki traktowany — łatwy dostęp do reprezentantów władzy i posłuch mają tylko sanatorzy — kto nie jest „prawomyślny“ leci z urzędu, traci konsensy nie otrzymuje kredytu — kartoteka pisana czy niepisana rozstrzyga o wszystkiem. Zaprzągnięto urzędników do partyjnej pracy agitacyjnej dla także stronnictwa rządowego mimo, że przysięgali w przysiędze służbowej, że „wszystkich obywateli będą mieć w równem zachowaniu — tak jak ministrowie Piłsudski, Składkowski, Prystor i inni kilkakrotnie zaprzysięgali przestrzegania konstytucji.

Przecież doszło do tego, że starostowie musieli hustać chrześnika wojewodzińskiego i zbierać dla niego udziału, abonentów, anonsy itp., goniąc za niemi samochodam powiatowemi po dziurawych szosach. Urzędników pędzi się na zebrania partji Be-Be — a czas urzędowania? a jak i kiedy się załatwia wnioski, skargi i zażalenia ludności — o tem nie potrzeba wcale mówić.

Otóż tak wygląda „sanacja moralna i walka z partyjnictwem“. Skłócono społeczeństwo do niemożliwości — nawet na ostatniem zebraniu Pom. Tow. Rolniczego w Toruniu wywody wojewody pom. były tego rodzaju, że wywołały trzykrotny silny sprzeciw zebranych rolników, którzy zjechali się na narady czysto gospodarcze a usłyszeli agitacyjną mowę na nadzwyczajne zdolności, dobre chęci i zasługi obecnych rządów.

Oni już nie mogą inaczej — na tem kończy się ich cała mądrość. Skończy się istotnie — na włodzę. gdy znowu znajdzie się na ulicy czeka już „centrolew“ — powiedział wyraźnie w Krakowie To jest sygnał na baczność — społeczeństwo niezarażone „sanacją moralną“ nie powinno do tego dopuścić. Sanacja ustąpić musi i ustąpi, jak każdy władca, który drogą krwawego zamachu doszedł do władzy — a stosunków nie poprawił, ale je pogorczył. Jeszcze nigdy w dziejach narodów nie utrzymali się zamachowcy u władzy na dłuższy czas, jeśli nie udało im się stosunków naprawić. Natomiast, gdy mimo to kurczowo trzymali się władzy zapomocą siły fizycznej, zaprowadzili narody prostą drogą do rewolucji społecznej. Miejmy nadzieję, że przejrzą dopóki czas ci, którzy mogą sprawy skierować na właściwe tory prawa i praworządności — inaczej pierwszy sygnał usłyszano z Krakowa — że odejdą od władzy tym samym sposobem i tą samą drogą, jaką przyszli do władzy.

Na taką chwilę społeczeństwo winno być przygotowane i zorganizowane. Stronnictwo Narodowe w pełnem poczuciu obowiązku i odpowiedzialności — mając odpowiednie w sobie ku temu siły i prawa moralne, jest gotowe przejąć odpowiedzialność za losy narodu i państwa i za jego kierownictwo.

Zamordowanie księdza

Paryż. Jak donoszą pisma, w nocy z soboty na niedzielę na jednej z ulic znaleziono trupa ks. hiszpańskiego, zamordowanego w tajemniczych okolicznościach. Jak przypuszczają. zbrodnia miała podłoże polityczne.

Krążowniki amerykańskie w Gdańsku.

Gdańsk. Dnia 14 7 rano przybyły na redę gdańską okręty amerykańskie „Champlain“ i „Mendotta“ należące do wojennej floty amerykańskiej a odbywające podróż po morzu Bałtyckiem celem zapoznania się przedewszystkiem ze sprawą zwalczania przemytnictwa alkoholu.

Dowódca zespołu kpt. Hamlet złożył wizyty prezydentowi senatu W. M., wys. komisarzowi Ligi Narodów, komisarzowi gen. Rzplitej Pols. i prezydentowi Rady Portu. W godzinach popołudniowych nastąpiły rewizyty na pokładzie statku amerykańskiego.

Przyjęcie statków amerykańskich w Gdańsku nosi charakter nieoficjalny, wobec czego przewidziane są jedynie przyjęcia w ścisłem gronie u prezydenta Senatu, wys. komisarza Ligi Narodów, komisarza gen. Rzplitej Polskiej i prezydenta Rady Portu.

Były dyktator Grecji skazany za oszustwo.

Ateny. Specjalna komisja senatu działająca jako trybunał, skazała b. dyktatora Pangalosa za dostawę sukna dla armji i popełnienie przytem nadużyć na dwa lata więzienia.

Egipt w obliczu rewolucji.

Londyn. „Daily Mail“ wypowiada obawę, że Egiptowi grozi bezpośrednio rewolucja. Korespondent dziennika pisze: „Wybitni nacjonaliści egipscy mówią całkiem otwarcie o niedalekej rewolucji i omawiają proklamowanie republiki egipskiej z Nahasem Paszą na czele jako pierwszym prezydentem lub możliwość zdetronizowania króla Fuada i odwołan. jego dziesięciolecia syna księcia Farouka królem. W tym wypadku rządy sprawowałaby rada regencyjna, składająca się z członków partji Wafd.

Także i „Daily News“ zajmuje się w artykule wstępnym możliwością niepokojów w Egipcie i powiada, że król Fuad postanowił rzekomo rządzić bez parlamentu i wyzwać prawie cały Egipt. Na wypadek poważnych rozruchów, chce się król widocznie oprzeć na pomocy angielskiej. W tym wypadku ma rząd angielski obowiązek powiedzieć królowi niezwłocznie, że wojsko angielskie jest przeznaczone do ochrony życia i mienia cudzoziemców w Egipcie, ale nie do bronienia króla przed skutkami jego działalności antikonstytucyjnej i prowokacyjnej.

Zwycięstwo Stalina na kongresie partji komunistycznej.

Moskwa. XVI kongres komunistycznej partji rosyjskiej został zakończony. Do biura politycznego partji zostali wybrani Woroszyłow, Kaganowicz, Kalinin, Kirow, Kossjor; Kujbyszew; Mołotow; Rykow; Bucharin; Rudsutak i Stalin. Generalnym sekretarzem biura politycznego został wybrany ponownie Stalin.

Jak widać, Stalin odniósł na całej linji zwycięstwo, ponieważ udało mu się ptrzymać swoje dotychczasowe stanowisko w partji. Nie udało mu się jednak obalić opozycji prawicowej, ponieważ zarówno Rykow, jak Woroszyłow i Buchcarin weszli do biura politycznego i będą z natury rzeczy wywierać w dalszym ciągu wpływ na politykę Sowietów.

Niemcy badają rosyjskie archiwa państwowe.

Berlin. Dzienniki podają, że pomiędzy rządem sowieckim, a berlińskiem „Towarzystwem dla badania Wschodniej Europy“ doszedł do skutku układ, w myśl którego rozpocznie się wydawnictwo zbiorowego dzieła niemieckiego, zawierające go materjały z rosyjskich archiwów państwowych. Układ doszedł do skutku z inicjatywy i przy udziale wiceprezesa wspomnianego towarzystwa, dra Hoetzscha, znanego autora „Mitteleuropa“ i sekretarza dra Jonasa.

Dzieło nosić będzie tytuł „Międzynarodowe stosunki w epoce imperjalizmu“ i obejmuje akta z lat od 1878 — 1918, a więc aż do układów w Brześciu Litewskim. Prace postępują tak szybko, że już w bieżącym roku ukażą się dwa pierwsze tomy. Z komentarzy prasy niemieckiej wynika, że głównem zadaniem niemieckich współpracowników będzie wydobycie dokumentów, dotyczących wojny światowej, w celu obalenia tezy o niemieckiej odpowiedzialności za wywołanie wojny.

Ta współpraca sowiecko - niemiecka dowodzi, w jakim stopniu pogłębiają się coraz bardziej stosunki rosyjsko - niemieckie.

PRZEGLĄD PRASY.

Nie Niemcy, lecz my...

Dziennik Poznański“, przypuszcza, że Niemcy w odpowiedzi swej na ankietę p Brianda nie wysuną jeszcze rewizji granic jako warunku przystąpienia do federacji europejskiej i zaznacza:

Opinja polska spogląda na rozwijające się wypadki spokojnie, i jeśli ktokolwiek miał pod tym względem jakie złudzenia, musiał się zawieść srodze. Nietylko nie widać u nas żadnego zdenerwowania, ale naodwrót zauważyć się daje wyjątkowy spokój w ocenie wydarzeń i zupełna w niej jednomyślność.

Nie Niemcy od nas, ale chyba my od Niemców winniśmy domagać się rewizji granic. Warmja bowiem i Mazury to ziemie odwiecznie polskie, na których żyje ludność polska, stale uciskana i systematycznie niemczona. Dzisiaj, kiedy Niemcy w niepohamowanem szaleństwie mówią wyraźnie i przygotowują się do ponownej grabieży ziemi polskiej, musimy sprawę Mazurów i Warmji podnieść otwarcie, nazywając rzeczy po imieniu.

Jeśli jest co poddawać rewizji w obecnych ciężkich dla pokoju europejskiego czasach to nie traktaty, ale umysły i metody działania pewnej kategorji polityków. Ustępstwami wobec Niemców niczego się nie uzyska. I żadne miraże zwodnicze nie zabezpieczą pokoju w Europie, jeśli będzie on wystawiany na tak ciężkie próby, jak obecnie. Ustępstwa wobec Niemców, to wspieranie ich dążeń światoburczych, to podpalanie Europy na najbardziej zagrożonym froncie, to ponowne wywoływanie zawieruchy światowej. A to chyba nie leży w intencji żadnego apostoła pokoju.

Rocznica Grunwaldu.

Tak jak przełomową datą w naszych dziejach nowoczesnych niewątpliwie jest sierpień 1920 r., tak ongiś przełomowym dniem był dzień Grunwaldu. Pisze o tem „Polska Zbrojna“, wskazując że, niestety, owoce Grunwaldu nie zostały należycie wyzyskane: ale mimo to

pamięć tego zwycięstwa pozostaje dla nas wielką i świętą, jako testament dziejowy, jako symbol tych zadań, które zawsze stały i stać będą przed Polską, dopóki zaborczość germańska nie przestanie czyhać na nasze granice, nie zrzeknie się dążenia do odcięcia Polski i słowiańszczyzny od własnych wybrzeży morskich.

Nadzwyczajne walne zebranie delegatów Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu

Ubiegły czwartek stał pod znakiem Zjazdu Kupieckiego nadspodziewanie licznie obesłanego przez całe Pomorze. Walne zebranie Delegatów Związku Towarzystw Kupieckich na Pomorzu za gaił prezes pan Tadeusz Marchlewski witając przybyłych delegatów, poczem wygłosił obecnym nacechowany wielką znajomością sytuacji referat w którym w sposób znamienny podkreślił wszyst kie najpilniejsze zagadnienia handlu pomorskie go. Referat prezesa Marchlewskiego był równocześnie sprawozdaniem z działalności Związku za okres ubiegły 10 miesięczny oraz scharaktery styką spraw finansowych związanych z dalszą intenzywną działalnością Związku.

W sprawozdaniu osobną wzmiankę poświęcił mówca memorjałowi pomorskiemu złożonemu w Warszawie na Zamku — temsamem sfery gospodarcze oddały losy tegoż w ręce Rządu.

Jego więc rzeczą jest obecnie nie tracić czasu na teoretyczne rozważania wysuniętych postula tów, lecz działać natychmiast. gdyż sytuacja han dlu morskiego przedstawiona w memorjale — potrzebę natychmiastowej pomocy dostatecznie naświetliła.

Analizując następnie przeżywany stale potęgujący się kryzys konkludował mówca, że nieste ty zapalny stan walki między władzą ustawodaw czą a Rządem, spycha siłą rzeczy najważniejsze sprawy życia gospodarczego na drugi plan.

Na Pomorzu oprócz czynnika ściśle gospodar czego, przemawiają względy zewnętrzno - polityczne. Za uspokojeniem umysłów oraz wytężeniem całej energji na wzmocnienie naszego fron tu gospodarczego.

Następnie przystąpił mówca do działalności Centrali Związku w akcji kredytowej zaznaczając, że wysiłki organizacji nie odniosły dotąd poważniejszych rezultatów niemniej uczyni się wszystko by przekonać czynniki miarodajne, że pomoc ta leży w najżywotniejszym interesie Pań stwa.

Z kolei omówił mówca działalność branżową Związku. Z najważniejszych spraw branżowych warto wspomnieć:

z Sekcji Kolonjalistów - Koncesjonarjuszy sprawę zwolnienia zasekwestrowanych partyj smalcu i unormowanie importu na nowych warunkach, konfiskatę smalcu, obronę koncesji, rabaty;

z Sekcji Hurtowników Win: sprawę zakazu importu win przez osoby prywatne, etykietowanie wina, staczanie na wolnocłowych składach. prawo importu i rozlewu wina,

z Sekcji Zbożowców: akcja Związku i Rady Na czelnej w stworzeniu ogólnokrajowej organizacji kupców zbożowych, fuzje ze Stowarzyszeniem Kupców Zbożowych i Nasiennych w Toruniu, cer tyfikaty;

z Sekcji Agentów Handlowych i Kupców Po dróżujących: nawiązywać kontakt z eksporterami Niemiec, aby nie dopuścić do eleminowania pośrednictwa polskiego itd. wyszukiwanie zastępstw, obrona polskich przedstawicieli na Pomorzu, konieczność popierania członków Sekcji przez kupiectwo (bilety wizytowe);

z Sekcji Papierniczo - piśmienniczej; handel w szkołach, handel domokrążny;

z Sekcji Żelaźniaków: wygórowane ceny cementu, żelaza itp., syndykaty i kartele;

z Sekcji Hurtowników Tytoniowych: obrona koncesji, świadczenia na rzecz pensjonarjuszy;

z Sekcji Bławatniczej: słaba działalność wręczenie dyplomów pierwszym pionierom bławatnictwa na Pomorzu pp. Korzeniewskiemu, Pływa czykowi i Zagórskiemu;

z Sekcji Drobnego Kupiectwa: Koło w Grudziądzu, Koło w Gdyni, Koło w Chełmnie, Koło w Toruniu Koło w Łasinie (wykluczenie Koła z powodu akcji Tkocza i zorganizowanie nowego Koła

Przy omawianiu wizytacyj poszczególnych Towarzystw podał prezes do wiadomości, że wizy tował następujące Towarzystwa: Brodnica, Chełm ża; Chojnice; Działdowo; Gniew; Grudziądz; Jabłonowo; Kościerzyna; Lubawa; Łasin TKS., Łasin KDK. Nowe - miasto, Pelplin; Świecie, Tczew Tuchola; Dyrekcja wizytowała Gdynię; Toruń i Bydgoszcz (10-lecie Związku Nadnoteckiego).

Następnie usłyszeli zebrani pracę Centrali na terenie skarbowym załatwianą w formie odwołań, reklamacyj, próśb oraz pomocy indywidualnej (223 odwołań i kilkaset interwencyj.)

Sprawozdanie prezesa przyjęło Nadzwyczajne Walne Zebranie Delegatów jednogłośnie do wiadomości i akceptując w pełni działalność Związ ku wyraziło swoje pełne zaufanie i uznanie.

W drugiej części nastąpił obszerny referat skarbnika Związku pana Fröhlicha o sytuacji finansowej Związku.

Dwugodzinna ożywiona dyskusja nad referatem finansowym była dowodem olbrzymiego zainteresowania się delegatów swoją ukochaną organizacją.

W tym samym dniu o godzinie 18 odbyło się zebranie Zarządu i Rady Naczelnej Banku Zw. Towarzystw Kupieckich na Pomorzu a wieczorem o godzinie 20 w lokalu Centrali zebranie Zarządu Głównego. Omawiano ważne sprawy bieżące. Między innemi postanowiono zwołać w sier pniu br zebranie członków Związku będących z ramienia Związku radcami Izby Przemysłowo - Handlowej.

Sir Robert Donald jeszcze na widowni.

Wypociny sir Roberta Donalda o nieznanym nam „korytarzu polskim" „the Polish Corridor" (chodzi tu zapewne o Pomorze polskie) wciąż jeszcze są omawiane. oceniane, tłumaczone, wysławiane pod niebiosa przez prasę niemiecką bez wielkich różnic, w odcieniach. Świeżo przetłumaczył go, w wyjątkach opracował i w „Elbinger Zeitung und Generalanzeiger" pomieścił niejaki p. H. Mueller z Gdańska. Czytamy więc tam m. in., że „jeżeli to przedstawienie historyczne (!) prawdziwych faktów wywołało wśród Polaków wielkie oburzenie, to jest ono dla nas Niemców szczególnie cenne. gdyż stawia ono na podstawie wielu przykładów w sposób przejrzysty i zrozumiały w jasnem świetle wielkie oszustwo(!!) jakie popełniono wobec narodu niemieckiego. I dalej idą znowu te same „dowody". „przykłady" i „argumenty" o niemieckości Pomorza, o Prusach Wschodnich jako kolebce „narodu pruskiego" itd. itd. Mazury zaś „są coprawda pochodzenia słowiańskiego, ale językiem i religją oddzielili się zupełnie(!) od świata słowiańskiego".

Osoba Roberta Donalda zatem wciąż jeszcze pokutuje w głowach niemieckich dziennikarzy. Uporczywie wraca na łamy pism niemieckich kwestja, która w naszem życiu państwowem i na rodowem jest pierwszorzędnem zagadnieniem. Ja kiż stąd płynie wniosek? Trzeba nam także wytrwale i odważnie głosić nasze prawa, z których zrezygnować nam nie wolno pod groźbą zdrady państwowej i narodowej".

Wspomnienia plebiscytowe.

„Der Jungdeutsche" przynosi ostatnio szereg ciekawych wiadomości z historji akcji niemieckiej w czasie plebiscytu wschodnio - pruskiego Jak wiadomo uprawnionymi do głosowania byli wszyscy ci. którzy się w Prusach Wschodnich urodzili. Otóż z chwilą ogłoszenia terminu plebiscytu rozpoczęła się prawdziwa wędrówka narodów z Rzeszy do Prus Wschodnich. Wszystkich „heimattreuen Ost — und Westpreussen" przewo żono parowcami. przerobionemi poławiaczami min parowcami wycieczkowemi, parowcami z Wilhelmshaven, Rostocku i Gdańska. statkami żeglugi lądowej z Łaby, parowcami transportowe mi: doszło nawet do tego że „uprawnionych" do głosowano przewożono torpedowcami" na których poustawiano Ławy drewniane by w ten spo sób przewieźć tysiące ludzi drogą morską do Prus Wschodnich. „90 tysięcy uprawnionych do głosowania przewieziono temi prymitywnemi środkami transportowemi w kilku zaledwie dniach do Prus Wschodnich.

Niewątpliwie taka mobilizacja sił przyczyniła się walnie do „zwycięstwa" niemieckiego w plebiscycie. Przyznaje to zresztą całkiem wyraźnie „Der Jungdeutsche", nie podając jednak rów nocześnie sposobów. jakimi przewieziono do Prus „uprawnionych do głosowania" nieboszczyków, nie będących od dłuższego czasu zarejestro wanymi mieszkańcami ani Rzeszy ani samych Prus Wschodnich. A liczba obywateli niemieckich. którzy z za grobu spełnili swój obowiązek wobec niemieckiej ojczyzny, była bardzo pokaźna.

Gdy „pan młody" ma 81 lat.

Dzienniki nowojorskie z właściwą sobie hałaśliwością rozpisują się o osobliwem, choć iście amerykańskiem małżeństwie multimiljonera Au gusta Heckshera. który — jak o tem po krótce do nieśliśmy — nie lękał się złączyć przed Bogiem i ludźmi swej 81 lat liczącej egzystencji z młodą w stosunku do niego, bo „tylko" 56 lat liczącą kobietą.

„Kochankowie" zniknęli tajemniczo podczas uroczystości weselnej, udając się w niewiadomym kierunku, a liczni ich przyjaciele później dopiero dowiedzieli się, ż p. August Hecksher udał się wraz z wybranką swego serca na spędzenie miodo wego" mies'ąca w góry Adirondacks.

Wrażenie tej wiadomości było tem silniejsze, iż nowożeniec jest jednym z najwybitniejszych magnatów przemysłu i wysokiej finansjery amerykańskiej.

Dyrekcja Państwowej Szkoły Koszykarskiej

we Lwowie ul. św. Zofji 1 zawiadamia. że podania o przyjęcie nowych uczni należy wnosić do dnia 1-go sierpnia br. Opłata za 1 półrocze wynosi 45 zł, uczniowie ubodzy mogą uzyskać zwolnienie oraz całkowite bezpłatne utrzymanie w internacie szkolnym.

Nauka trwa trzy lata. Szkoła kształci na instruktorów i majstrów koszykarskich.

LUDWIK STASIAK

BRANDENBURG

126) **Kraina słowiańskich mogił**

— Zasnąć nie mogę.

— Staraj się, zamknij powieki.

— A Wilhelm wróci?

— Wróci, wróci.

— Niechże wraca. Niechże będzie ślub. Niech zatrze okropną pamięć zmyje hańbę rodu. Kamień do wody wpadnie. Zatoczą się kręgi fali, pohuśta się kołami woda, ścichnie — śladu nie zostanie.

— Po ślubie, cześć jako ta fala.

Zapewnienia Dietricha nie uspokoiły przezacnej matrony. Ona wierzy w to, że Wilhelm wróci. a jednak nachodzi ją myśl. Na widok Adelajdy złość starowinę porywa.

— Nie płacz, bo aż wre we mnie, gdy się spojrzę na twe łzy.

Tydzień za tygodniem mija, Wilhelma nie widać, niepokój rośnie, Kunigunda ani miejsca, ani rady dać sobie nie może. — Do Adelajdy, która płacze, zbliżyła się stryjna i rzecze:

— Ty mi powiedz prawdę!

— Jaką? O co mię pytasz?

— Ty musisz wiedzieć. Ty jedna wiesz napewno. On ci musiał mówić.

— Kto?

— Wilhelm. On musiał ci mówić, kiedy będzie wasz ślub?! Mów!

Adelajda nie odrzekła nic. Spazmatycznym płaczem wybuchła, ukryła twarz w dłonie, bogate włosy spadały na czoło puklami.

— Ślub, mój ślub!

Zanosi się od płaczu dziewczyna, ślady łez świecą się na stole, na którym złożyła głowę, ręce wilgotne od serdecznych łez.

— Mów, kiedy wasz ślub.

Zerwała się krasawica, przypadła do Kunigundy. złożyła głowę na jej piersiach, mówi jakieś wyrazy, których przez łkanie nie może zrozumieć.

— Mów wyraźnie. Nie płacz! Czego chcesz?

— Powiedz mi stryjno, czy przyjedzie?

— Co takiego?

— O niego chciałam się pytać.

— O Wilhelma?!

— Nie, nie.

— O cóż więc?

— Powiedz mi stryjno. czy przyjedzie.

— Kto?

— Mściwoj.

— Mściwoj?! Poco?!!!

Dziewczyna wybuchła płaczem.

— On jeden mnie prawdziwie kochał.

Odtrąciła Kunigunda dziewkę jak psa. Wzburzenie dało taką siłę ręce, że Adelajda zatoczyła się i na ławę upadła. Leci starowina do izby Dietricha jak szalona i woła:

— Ukrywacie przede mną.

— Co?

— Prawdę ukrywacie.

— Idź, siostro, idź. Odpocznij.

— Słuchaj! Powiedz mi. kiedy przyjedzie Wilhelm.

— Ja nie wiem.

— Mów mi zaraz, kiedy będzie ich ślub.

— Daj mi spokój — żachnął się niecierpliwie Dietrich, którego serce rozpacz targała i żal.

Dziwnie popatrzyła Kunigunda na margrafa z podełba jakoś, podejrzliwie i nienawistnie.

— Okłamuje mnie. Zakrywa przed mną straszną tajemnicę. On.

Sfałdowało się pomarszczone wiekiem czoło skurczyły się ścięgna twarzy. oblicze matrony ma kształt i barwę trupiej głowy. Czaszka się rysuje. Wyszeptała do siebie, słowo za słowem dobitnie wymawiając:

— Ja wiedzieć muszę.

Wraca do babieńca krokiem gorączkowym, wspierając się na murze żeby nie upaść, zimnica dreszczami po żyłach od stóp jej do głowy przebiega. Dziewki w sieni rozmawiają z pachołkami słucha.

— Wesele będzie.

— Rycerstwo z całych Niemiec na ślub do Merseburga przyjedzie.

— Mówią. że brzydka panna.

— Tak. tak. Ale krewna cesarza ma dobra ogromne, posag wielki.

— Złoto zakryje szkaradę jej twarzy.

— Wilhelm przecież kochał się w naszej pięknej Adelajdzie.

— Za miesiąc jego ślub z inną.

Kunigunda stała przy ścianie. Stała tak cicho jak rzeźby wykute z kamienia w Quedlinburskim kościele. Słyszy ich rozmowę, zdaje się jej, że szaleje.

— Hej! Hola! Chodźcie no tu do mnie.

— Kogo wołasz, dostojna pani?!

— Wszystkich! Wszystkich!

Otoczyła Kunigundę niewolna służba.

— Kto to mówił o ślubie Wilhelma?

— On sam.

— Komu mówił?

— Mnie — rzekł pachołek.

— Tobie?! Jakto?

— Gdy odjeżdżał z Braniboru rzekł do mnie: Ożenię się w Merseburgu i ciebie, wierny pachołku, do służby wezmę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z POMORZA

Starogard. Wspaniała uroczystość śpiewacza. W niedzielę, 13 bm., odbył się tu przy sprzyjającej pogodzie Zjazd IV Okręgu Pom. Związku Kół Spiewaczych. W zjeździe brało udział 12 kół IV Okręgu oraz jedno koło z Gdańska. Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w miejscowym kościele parafjalnym. Po nabożeństwie wszystkie koła udały się w pochodzie na rynek, gdzie złączone chóry pod przewodnictwem p. Stan. Szczypińskiego odśpiewały „Gaude Mater Polonia". Po śpiewie nastąpiło przemówienie patrona Związku i prezesa IV Okręgu Kół Śpiew. ks kan. Lewandowskiego z Pelplina, który w imieniu całego Związku powitał śpiewaków, życząc zjazdowi jak najlepszych wyników i hasłem „Cześć Pieśni" otworzył XI Zjazd -piewaczy w Starogardzie. Krótkie przemowy z życzeniami wygłosili jeszcze zastępca p. wojewody pomorskiego, oraz samorządu powiatowego i miejskiego. Teraz odśpiewały pod kierownictwem ks. kan. Lewandowskiego złączone chóry okręgu z towarzyszeniem orkiestry szwoleżerów utwór 8-mio głosowy „Ojczyzna" Nowowiejskiego, który potężnem echem rezbrzmiał po całem mieście.

O godz. 3,15 udały się wszystkie koła w pochodzie do strzelnicy, gdzie na początek odbył się krótki koncert orkiestry, następnie odśpiewano po raz wtóry „Ojczyzna". poczem nastąpił konkurs 10 kół IV Okręgu. Na ogólną ilość 175 punktów I miejsce zajęła „Cecylja" Pelplin, zyskując 149 punktów. II miejsce przyznano „Lutni" Starogard, (pkt. 125), III miejsce zdobyła „Lutnia" Gdańsk, IV miejsce „Cecylja" Starogard. V m. „Lutnia" Tczew. VI miejsce „Halka" Tczew. VII miejsce „Lutnia" Skórcz. VIII miejsce „Lutnia Zblewo. IX miejsce „Cecylja" Lubichowa, X m. „Lutnia" Skarszewy. Sąd konkursowy składał się z 3 osób z Torunia i 2 z Gdańska.

Po konkursie były jeszcze występy dowolne chórów, poczem wręczono kołom nagrody w postaci dyplomów i cennych nagród, ofiarowanych przez obywatelstwo m. Starogardu. O godzinie 9 wieczorem odbyła się zabawa taneczna na salach „Strzelnicy" i Hotelu Wielkopolskiego.

— **Włamanie.** Nieznani złodziej włamali się do mieszkania kupca p. Długońskiego Wyłamawszy drzwi weszli do pokoju zajm. przez destylatora i szofera. Skradli wszelką garderobę i bieliznę o większej wartości.

— **(Pożar).** Dnia 11 bm. nad ranem zaalarmowana została tutejsza straż pożarna do pożaru młyna w Linowcu własności pana Kitowskiego. Mimo szybkiej pomocy młyn spalił się doszczętnie wraz z całą zawartością zboża. Straty są bardzo poważne. Przyczyny pożaru dotąd jeszcze nie ustalono.

Starogard. (Pożar zabudowań). W niedzielę po południu spaliłyy się w Wysoce trzy domy mieszkalne i zabudowania gospodarcze. Pożar rozszerzał się z szaloną szybkością, do czego przyczyniły się dachy kryte słomą. Całe mienie mieszkańców poszło z dymem. Z pogorzelców tylko jeden jest zabezpieczony.

Niektórym nieszczęśliwcom spaliły się nawet pieniądze. które mieli ukryte na strychu — zamiast w banku.

Jedno z dzieci pogorzelców zostało dotkliwie poparzone na całem ciele. Straty poczynione przez niszczycielski żywioł są ogromne. Kilka rodzin pozostało bez dachu nad głową i bez środków do życia.

Gdynia. (Przywóz słoniny i smalcu). Przedstawiciele wielkiej amerykańskiej firmy Wilson zawiadomili władze polskie. że firma kierować będzie wszystkie ładunki słoniny i smalcu drogą na port gdyński. W związku z tem w kołach rządowych zwracają uwagę na konieczność uruchomienia w najbliższym czasie państwowego urzędu badania środków żywnościowych w porcie gdyńskim.

— **Rząd zamierza nabyć 4 nowe okręty.** Gazeta Handlowa donosi, że rząd polski zamierza nabyć 4 statki, angielskiego towarzystwa United Baltic Corporation i przydzielić je do Polsko brytyjskiego towarzystwa okrętowego. Krok ten tłumaczą w kołach dobrze poinformowanych wielką konkurencją, jaką robi United Baltic Corporation Polsko - brytyjskiemu towarzystwu okrętowemu. Układy w tej sprawie mają zakończyć się w najbliższych tygodniach.

— **Aresztowanie złodziei okrętowych.** Tutejsza policja państwowa położyła ostatecznie kres ciągłym kradzieżom na okrętach obcych, zawijających do portu gdyńskiego. W ostatnim czasie na 9 okrętach dokonano kradzieży przeważnie z włamaniem. Łupem złodziei padło: garderoba. bielizna, pieniądze z rozprutych kas i kasetek. Przeprowadzone rewizje w jednej z dzielnic portu dały nadspodziewane wyniki. Prawie wszystkie rzeczy zostały odnalezione. Jednocześnie dokonano obławy, podczas której w ręce policji wpadło 5-ciu zawodowych złodziei.

Grudziądz. (Nieszczęśliwy wypadek) W fabryce mebli p. Polakowskiego zaszedł nieszczęśliwy wypadek. Zatrudnionemu w charakterze robotnika Poniżeńskiemu przy podawaniu drzewa do piły maszyna odcięła dwa palce (kciuk i wskazujący). Nieszczęśliwemu udzielono doraźnej pomocy lekarskiej.

Lubiewo. (Z życia rolników). W niedzielę dnia 6 bm, urządziło miejscowe Kółko Rolnicze wycieczkę. Po południu około godz. 2-giej udano się z przed oberży p, Klóski z orkiestrą p. Mrozika z Lubiewa na czele do ogrodu p. Marjana Kątnego. Odbył się tam koncert oraz zabawa ludowa Wieczorem około godz. 8-mej wrócono do wioski na salę p. Klóski. gdzie się odbyła zabawa taneczna.

— **(Z szkoły dokształcającej).** Za staraniem miejscowego Tow. Rzemieślników Samodzielnych założono tutaj szkołę prywatną dokształcającą zawodową, dla uczni Tow. Rzem. Samodz, w Lubiewie, w której już rozpoczęto udzielania lekcyj. Na lekcje uczęszcza dotychczas około 20 uczni. Lekcje przeprowadzają miejscowi nauczyciele szkoły powszechnej.

Świekatowo. (Zebranie Kółka Rolniczego). W niedzielę dnia 6 bm odbyło się w lokalu p. Gołębiewskiego zaraz po nabożeństwie zebranie miejscowego Kółka Rolniczego. które zagaił przy dość licznym udziale prezes p. Wojtalewicz, Głównym tematem zebrania była sprawa założenia spółdzielni mleczarskiej, którą też założono. Obszerny referat w tym celu wygłosił dr. Swinarski z związku rewizyjnego z Torunia. Do zarządu spółdzielni weszli pp. sołtys Fr. Pepliński prezesem. Buczkowski z Tuszyn zastępca i Fr. Oparka skarbnik Do rady nadzorczej pp. wójt Wojtalewicz. Roszczynialski, Winowiecki z Tuszyn, Konst. Nitka z Niem. Łąkiego, Jan Baumgart i Jan Stróż.

Stanowisko Izby Przemysłowo - Handlowej w Grudziądzu co do memorjału Wolnego Miasta Gdańska. wniesionego przed Ligę Narodów.

Jak wiadomo, w maju br. wniósł Senat W M Gdańska protest do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów przeciw rozbudowie portu w Gdyni.

Izba Przemysłowo - Handlowa w Grudziądzu zajęła się nim na ostatniem plenarnem zebraniu dnia 8 bm. i jednogłośnie uchwaliła następujące rezolucje:

1 Protest Wolnego Miasta Gdańska, wniesiony w dniu 9 maja br. do Wysokiego Komisarza Ligi Narodów ,jest zarówno pod względem prawnym jak i gospodarczym zupełnie nieuzasadniony.

2 Izba Przemysłowo - Handlowa w Grudziądzu jako bezpośrednio zainteresowana rozbudową i rozwojem rodzimego portu w Gdyni uprasza Rząd o jaknajintenzywniejszą i dalszą działalność przy rozwiązywaniu zagadnień morskich w szczególności o poparcie w całej pełni dotychczasowej polityki Rządu w odniesieniu do zagadnień morskich. która odpowiada najżywotniejszym interesom krajowych sfer gospodarczych.

3 Izba Przemysłowo - Handlowa w Grudziądzu uprasza Rząd, aby w jaknajenergiczniejszy sposób przeciwstawił się wszelkim dążeniom W M Gdańska do ograniczenia rozbudowy Gdyni i aby poczynił wszelkie kroki w celu zapobieżenia w przyszłości tego rodzaju niczem nieuzasadnion. wystąpieniom Gdańska.

4 Ponieważ zupełnie niekrępowany dostęp do morza stanowi o bycie gospodarczym i rozwoju Rzeczypospolitej, przeto zebrani reprezentanci przemysłu i handlu pomorskiego domagają się. aby Rząd w szybszym jeszcze jak dotychczas tempie prowadził rozbudowę Gdyni i rodzimej floty handlowej i nie pominął żadnych koniecznych zarządzeń w dziedzinie ulg i przywilejów, któreby przyczyniły się do rozwoju portu gdyńskiego.

5 Izba Przemysłowo - Handlowa w Grudziądzu uprasza Rząd ,aby poczynił wszelkie zarządzenia. celem ukrócenia penetracji firm gdańskich w okręgu Izby, które dzięki gdańskiemu systemowi podatkowemu i finansowemu poparciu, są w nieporównaniu lepszej sytuacji gospodarczej niż firmy pomorskie.

6 Izba Przemysłowo - Handlowa w Grudziądzu stwierdza. że rzeczony protest W M Gdańska spowodował odruch całego społeczeństwa polskiego przeciw zakusom Gdańska, mającym na celu krępowanie Polski w wolnym dostępie do morza i żesfery gospodarcze całej Rzeczypospolitej stoją silnie przy polityce Rządu polskiego i nie dopuszczą aby tego rodzaju wystąpienia W M Gdańska miały być wogóle wzięte pod obrady czy też rozwagę czynników międzynarodowych.

7 Izba Przemysłowo - Handlowa w Grudziądzu uchwala przedłożyć niniejszą rezolucję Panu Ministrowi Przemysłu i Handlu.

Komunikat Izby Przemysłowo - Handlowej w Grudziądzu.

Dnia 8 lipca br. odbyło się w Grudziądzu 5-te plenarne zebranie Izby Przemysłowo - Handlowej

Zebranie zagaił prezes Izby inżynier Ł. Kołudzki, który przypomniał dwa fakty wielkiej wagi, zaszłe w ostatnim czasie. które mogą mieć dla Pomorza bardzo dodatnie skutki a mianowicie: Zjazd Związku Izby Przemysłowo - Handlowych w Gdyni i wręczenie memorjału pomorskiego P. Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej. Zjazd Związku Izb Przemysłowo - Handlowych w Gdyni uznał specjalny i odrębny charakter postulatów życia gospodarczego na Pomorzu i uważając je za sprawę nie lokalną ale o znaczeniu konieczności całego Państwa. Memorjał, wręczony Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej wpłynie niewątpliwie na zrozumienie ze strony Rządu tego, co Izba na Zjeździe Związku Izb wGdyni przedstawiła.

Następnie prezes Izby scharakteryzował w ogólnem ujęciu stan życia gospodarczego w ciągu ostatnich miesięcy, stwierdzając. że kryzys nietylko nie zmalał, lecz przeciwnie znacznie się pogłębił.

Plenarne zebranie przyjęło do wiadomości sprawozdanie dyrektora Izby z działalności Izby od ostatniego plenarnego zebrania jak również pierwsze sprawozdanie roczne Izby za rok 1929

Zebranie zatwierdziło umowę zawartą przez Izbę z Towarzystwem Szkoły Morskiej i Techniki Portowej w Gdyni odnośnie do wydzierżawienia Izbie szkolnego laboratorjum towaroznawczego. Wybrano komisję rewizyjną na rok bieżący w składzie poprzednim.

Następnie wiceprezes Izby pan Tadeusz Marchlewski zapoznał radców Izby z przebiegiem konferencji w Warszawie na Zamku wobec P. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. w czasie której wręczono memorjał Rady Zrzeszeń Gospodarczych Pomorza

Statut Szkół handlowych, będących pod zarządem Izby, referowany przez wicedyrektora Izby został jednogłośnie przyjęty.

W końcu zebrania dyrektor Izby Przemysłowo — Handlowej w Grudziądzu pan Krupski przedstawił zebranym Radcom zasadnicze punkty memorjału Wolnego Miasta Gdańska, przedłożonego Wysokiemu Komisarzowi Ligi Narodów w formie protestu przeciw rozbudowie portu w Gdyni, i prosił o uchwalenie rezolucji precyzujących stanowisko Izby wobec tego memorjału. Rezolucje zostały jednogłośnie przyjęte.

Dwuletni kurs dla maturzystów w szkole morskiej w Gdyni.

Z nowym rokiem szkolnym (1930-31), obok normalnego 3-letniego kursu nauk otwarty zostanie w Państwowej Szkole Morskiej w Gdyni specjalny 2-letni kurs na wydziale nawigacyjnym wyłącznie dla maturzystów.

Kandydaci na ten kurs winni przesłać do Dyrekcji Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni podania wraz z wymaganymi załącznikami najpóźniej do dnia 1-go siernia rb. Do podań dołączyć należy, 1) odpis świadectwa dojrzałości, 2) dowód obywatelstwa polskiego, 3) zezwolenie rodziców lub opiekunów na wstąpienie syna do szkoły morskiej i zobowiązanie ich do stosowania się do przepisów szkolnych oraz regularnego uiszczania ustalonych opłat. 4) 2 fotografje. 5) opłatę egzaminacyjną w kwocie zł. 15 Podpisy na załącznikach winny być stwierdzone urzędowo. Podania bez wymienionych załączników będą zwracane

Na kurs ten przyjęci będą kandydaci w wieku lat 18 — 20. licząc do dnia 1-go sierpnia 1930 r. Kandydaci będą poddani badaniom lekarskim przy szkole, przyczem szczególną uwagę zwraca się na normalny wzrok, słuch i czystą wymowę. Zakwalifikowani przez komisję lekarską kandydaci poddani będą egzaminom konkursowym z języka polskiego, matematyki i fizyki w zakresie szkoły średniej.

Oględziny lekarskie odbędą się w Szkole Morskiej w Gdyni w dniu 4-go sierpnia br. Egzaminy rozpoczną się po zakończeniu oględzin lekarskich. Do oględzin lekarskich winni stawić się ci kandydaci. których podania nie zostały zwrócone do tego terminu. Po zdaniu egzaminów nowoprzyjęci kandydaci otrzymają krótki urlop celem zaopatrzenia się w przepisowy ekwipunek, poczem dnia 14 sierpnia br. stawią się do Szkoły i 15 sierpnia odjadą z Gdyni drogą morską do Hawru gdzie zostaną zaokrętowani na statek „Dar Pomorza", na którym odbędą próbną podróż oceaniczną. Ostateczne zaliczenie kandydatów w poczet uczniów Szkoły nastąpi dopiero po odbyciu tej podróży i uzyskaniu dodatniej opinji komisji okrętowej.

Nauka w Szkole jest bezpłatna. Za utrzymanie w obowiązkowym internacie przy Szkole i na statku opłata wynosi 1200 zł. rocznie. płatnych w 10-ciu ratach miesięcznych. Państwowa Szkoła Morska uważana jest za zakład naukowy wyższy.

Bliższych informacyj udziela departament morski Min. Przemysłu i Handlu (Warszawa, Elektoralna 2 pokój 265), oraz Państwowa Szkoła Morska w Gdyni.

Wesoły kącik

Ma pojęcie.

Miało być zaćmienie słońca. Dyrektor pewnego obserwatorjum astronomicznego zawczasu już zaprosił dwie swoje znajome damy do swego obserwatorjum, by im przez specjalne szkła pokazać to dziwne. Damy, jak damy, przyszły, ale mocno się spóźniły.

— Wielka szkoda — powiada profesor — bo kulminacyjna faza zaćmienia już się skończyła.

— Ach, — odrzecze bez zająknienia jedna z dam — pan profesor będzie tak uprzejmy i zechce powtórzyć tę fazę.

Drukiem drukarni „Dziennika Pomorskiego"
Wł. J. Schreiber, Chojnice

CHOJNICE I POWIAT

Chojnice dnia 16. lipca 1930 r.

Do wszystkich Towarzystw miejscowych.

Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Męskiej urządza w dniu 3 sierpnia br. swą doroczną zabawę latową. Wobec tego zwraca się zarząd Stow. tą drogą do wszystkich Towarzystw miejscowych z gorącą prośbą nie urządzania w dniu tym żadnych imprez.

Z poręki Rady Zrzeszeń Gospodarczych

zwołał p. dr. Rzóska, b. starosta powiatu chojnickiego, na wczoraj w hotelu Priebe (p. Wegenkego) konferencję, na którą przybyło 25 osób. Sprawozdanie z ciekawych obrad podamy następnie

Z pobytu p. ministra rolnictwa.

W sobotę o godz 8 rano przybył p. minister Janta- Połczyński, witany na granicy powiatu w Gockowicach przez p. wicestarostę Semraua, prezesa PTR. p, Główczewskiego i deputowanego ke. delegata Szulca W Pawłowie powitał Dostojnego Gościa przed Szkołą Rolniczą kierownik tejże p. Piechociński, przedstawiając jej działalność od powstania aż do chwili obecnej. Następnie witał p. ministra patron Kółka Rolniczego ks, Goebel wraz z całem Kółkiem. P. minister rozmawiał osobiście z członkami rozpytując się o stan majątkowy. potrzeby najpilniejsze itd. Następnie zapoznał się p. minister dokładnie z obecnym żeńskim kursem gospodarstwa. zwiedził całą szkołę jej urządzenia, gospodarstwo. inwentarz. Podczas zwiedzania osad okazywał p. minister wielkie zainteresowanie dla stosunków materjalnych osadnika w stosunku do tego, co włożył w osadę, dla potrzeb jego obecnych itd. — Wyjazd p. ministra nastąpił przez Chojnice, Czersk do pow. kościerskiego (St. Kiszewy).

Wycieczka Ochotniej Straży Pożarnej z Chojnic.

Ubiegłej niedzieli odbyła się wycieczka Ochotniczej Straży Pożarnej do Leśnictwa „Wolność", Wycieczka ruszyła z Chojnic 4 samochodami ciężarowemi z Placu Piastowskiego. Samochody stawili bezpłatnie pp. Kaźmierski, Riedel i Nehring. Od szosy do Leśnictwa wycieczka udała się pieszo przy dźwiękach orkiestry Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, która następnie koncertowała na miejscu. Kierownictwo wycieczki sprawiło uczestnikom dużo niespodzianek. Po smacznej i obfitej kolacji wycieczka wróciła wieczorem do domów, odnosząc jaknajlepsze wrażenia.

Egzamin w zawodzie stolarskim.

Dnia 14 bm. odbył się przed komisją egzaminacyjną dla zawodu stolarskiego przy Izbie Rzemieślniczej w Grudziądzu egzamin czeladniczy. Komisję tworzyli pp. starszy cechu Bolle jako przewodniczący. mistrz stolarski p. Duda, i czeladnik p. Mięsikowski jako ławnicy, jako przedstawiciel władzy Nadzorczej sekretarz starostwa p. Jankowski. Do egzaminu zgłosiło się 4 uczni, z których 3 zdało egzamin na czeladników. Są nimi: Paweł Buse z Chojnic, Bernard Spierewka z Brus i Franciszek Pryba z Wiela. Wszyscy zdali egzamin z dobrym wynikiem.

Zabójca śp. Mięsikowskiej

Paweł Kaszubowski przetransportowany został wczoraj rano do tut, więzienia. K. przebywał 3 miesiące w szpitalu więziennym w Grudziądzu celem leczenia oczu, które usiłował był swego czasu sobie wypalić.

Żywcem zagrzebała noworodka.

W Lipienicy, powiatu chojnickiego dokonana została okropna zbrodnia dzieciobójstwa. 24-letnia Marta Kiedrowska, robotnica, porodziła nieślubne dziecko w polu pod figurą. Bezpośrednio po porodzie wyrodna matka zakopała noworodka żyjącego pod tą samą figurą, gdzie też noworodka następnie znaleziono.

Kedrowska początkowo zaprzeczała jakiby wogóle porodziła dziecko. Dopiero po przedłożeniu dowodów obciążających przyznała się do zbrodni. Tłumaczy się tem że zbrodni dokonała ze wstydu. Osadzono ją w więzieniu karnem w Chojnicach.

3 miesiące więzienia za sprzeniewierzenie roweru.

Swego czasu pisaliśmy o sprzeniewierzeniu roweru u Jutrzenki z Lichnów przez niejakiego Rybaka z Chojnic. Rybak, pożyczywszy rower, ulotnił się w okolice Bydgoszczy. Tam po niejakimś czasie zaznajomił się z młodą dziewczyną, z którą chciał zawrzeć związek małżeński. Nie mając pieniędzy. rower sprzedał i przyjechał po różne dokumenta do Chojnic, gdzie wpadł w ręce naszych stróżów bezpieczeństwa.

Obecnie odbyła się przed Sądem Powiatowym rozprawa. Rybak prosił sędziego o zawieszenie mu kary, gdyż chce się koniecznie ożenić, na co mu sędzia oświadczył, czy wogóle warto się żenić, o ile nie zmieni „fachu". Przyrzekł jednak sędziemu; że go już więcej nie zobaczy. Litościwy sędzia wymierzył mu karę trzech miesięcy więzienia bez warunkowego zawieszenia gdyż był już kilkakrotnie karany sądownie. Rybak karę tę przyjął i obecnie przygotowuje się do uroczystości weselnej.

Wydalony z Niemiec.

Władze niemieckie wydaliły do Polski niejakiego Augustyna Landmessera, który poszukiwany jest przez nasze władze. Odstawiono go do dyspozycji sędziego powiatowego

Przytrzymany amator rowerów.

Przytrzymano w Nowej Wsi robotnika Józefa Nowaczyka, który był sprawcą ostatnich licznych kradzieży rowerów. Usiłował on początkowo wprowadzić nasze władze policyjne w błąd przez podanie fałszywego miejsca zamieszkania. M. in. dopuścił on się kradzieży roweru pana Brzezińskiego z Chojnic, który otrzymał swój rower z powrotem. Odstawiono go do dyspozycji władz sądowych.

50 złotych złożyło

Zrzeszenie Pracowników Państw. Banku Rolnego w Grudziądzu na sierociniec w Chojnicach zamiast wieńca na grób śp. Ojca koleżanki Wandy Wykówny.

Kino Nowości

wyświetla dziś w środę dnia 16 bm. film pełen sensacji, sentymentu i humoru pt. **„Wesoły wdowiec"**. którego akcja toczy się na Riwierze, na owym Lazurowym Brzegu, który ściąga z całego świata miljonerów i piękne kobiety. W roli tytułowej występuje ulubieniec publiczności rasowy amant król radości i beztroski **Harry Liedtke.** Wesoły wdowiec to triumf beztroskiej muzyki.

Regaty letnie.

Przy dobrej pogodzie odbyły się ostatniej niedzieli regaty letnie tutejszego Klubu Żeglarskiego Wiatr początkowo zachodnio - północny o sile 2 — m mtr. sek. na końcu regat się troszkę zwiększył Z słabego wiatru korzystały dużo lekkie łodzie. Komisję regatową tworzyli pp. Kaletta, Rhode i Walter z Łodzi. Do startu zgłosiło się 19 łodzi. Trasa prowadziła od przystani do Wolności w strone Funki i dalej do przystani. Klasa 10 m² łodzi przejechała tą trasę 2 razy, wszystkie inne 3 razy.

Wyniki:

1) „Jaskółka" strenik Myszka 1:04:10
2) „Magda" sternik Tetzlaff 1:05:40
3) „Mewe" sternik Łukowicz II 1:09:45
4) „Podlotek" sternik Kądziella 1:10:20
5) „Wołga" sternik Klein 1:16:55
6) „Irena" sternik Zawadzki 1:40:30
7) „Berno" sternik Borkenhagen nie brał udziału.

10 m² wyścigowe:

1) „Undine" sternik Łukowicz I 1:12:05
2) „Glückauf" sternik Rasch 1:12:11
3) „Rausch" sternik O. Weiland 1:12:15.

15 m²

1) „Rita" sternik Sieracki 1:18:10
2) „Diana" sternik Grzeca 1:30:55

18 m²

1) „Poznańczyk" sternik Beszterda 1:15:00
2) „Freya" sternik Gatz 1:15:12
3) „Hulajdusza" sternik Welke 1:16:50
4) „Halka" sternik Ziemann 1:18:40

Klasa 25 m²

1) „Lisalo" sternik Steinhilber 1:03:25
2) „Ruth" sternik Wiwjora 1:12:13
3) „Chojniczanka" sternik Rogge 1:12:15
4) „Mignon" sternik Otton Weiland 1:15:00.

Powiat

Swornegacie, pow. chojnicki. **Wynik zawodów** w dniu uroczystości poświęcenia sztandaru Tow Powst. i Wojaków, któremi kierował naczelnik p. Szulc, jest następujący:

Strzelanie z broni małokalibrowej odległość 50 metrów:

1) Alojzy Szulc Tow. Powst. i Wojaków Swornegacie 3 strzały 36 punktów, 2) Ginter Tow. Powst. i Wojaków Mielno 35 punktów, 3) Galiano Brusy 34 punktów.

Bieg 400 mtr. przez 4 przeszkody:

1) Jażdżewski Jan Swornegacie 65 sek.. 2) Jankowski Piotr Młodzież Swornegacie 67 sek., 3) Jankowski Feliks Swornegacie 68 sek.

Pchnięcie kulą:

1) Jażdżewski Jan Swornegacie 10,20 mtr., 2) Jankowski Piotr Młodzież Swornegacie 10 mtr., 3) Goebel Sokół Brusy 10 mtr.

Skok wzwyż:

1) Jażdżewski Jan Swornegacie 1.45, 2) Napiontek Klemens Kosobudy 1,30.

Skok wdal:

1) Jażdżewski Jan Swornegacie 5,00 mtr., 2) Napiontek Stefan Kosobudy 4,30, 3) Napiontek Klemens Kosobudy 4,20.

Mielno, pow. chojnicki. **(Pożar).** Dnia 13 bm o godzinie 23 wybuchł pożar w zagrodzie Franciszka Kiersza na wybudowaniu. Ogień powstał w stajni, która doszczętnie spłonęła wraz z szopą i stodołą. Spalone zabudowania ubezpieczone były na sumę 7,000 zł. w Towarzystwie Ubezpieczeń „Silesia" w Poznaniu. Rzeczywista wartość wynosi tylko 2,000 zł, gdyż budynki groziły zawaleniem Według doychczas przeprowadzonego śledztwa zachodzi prawdopodobnie umyślne podpalenie. Wspomniane gospodarstwo dzierżawił od niejakiego Lipińskiego z Niw — Franciszek Kiersz, który został aresztowany jako silnie podejrzany o podpalenie. Dalsze śledztwo w toku.

Silno, pow. chojnicki. **(Nieszczęście)** Przed niedawnym czasem utracił gospodarz p. Kuchenbecker dobrego konia przez nieszczęśliwy wypadek. Obecnie drugi i ostatni jego koń zawisł na drucie kolczastym i wskutek ciężkich ran zdechł. Kuchenbecker poniósł zatem ogromną stratę.

— (Wiatr narobił wielkie szkody). Ostatni silny wiatr, ktry hulał tu kilka dni, narobił dużo szkody. Drzewa, które miały bardzo dużo owocu obecnie są zupełnie ogołocone. Na niektórych drzewach połamały się nawet gałęzie.

RUCH w TOWARZYSTWACH

Baczność druchny SMP W środę o godzinie 8 punktualnie zbiórka w ogrodzie organizacyjnym w interesującej sprawie. Przybycie wszystkich druchen pożądane

Sprawie służ! Zarząd.

Zjednoczenie Kolejowców Polskich Oddział Chojnice zwołuje zebranie członków na środę dnia 16 bm do lokalu pana Jażdżewskiego w Chojnicach. W interesie członków zależy liczne przybycie Zarząd

Giełda bydlęca

Poznań, dnia 15. VII. 1930.

Bydło:

A. Woły:	
a pełnomięsne wytuczone woły, najwyżej wartości rzeźnej, niezaprzęgane	116—122
b) pełnomięsne wytuczone woły od 2 — 3 lat	104—112
B. Stadniki:	
a) pełnomięsne, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnej	116—122
b) nietuczone	104 - 112
c) miernie odżywione młodsze i dobrze odżywione stare	94—100
C Jałowki i krowy:	
a) pełnomięsiste, wytuczone jałówki, najwyżej wartości rzeźnej	116—120
b) pełnomięsne, wytuczone krowy najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	104—112
c) starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	74— 84
d) miernie odżywione jałówki	80—084
e) liche odżywione krowy	50— 60
Cielęta:	
b) najprzedniejsze cielęta tuczone	150—160
c) średnio tuczone cielęta i naprzedniejsze ssaki	136—144
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	126—132
e) liche ssaki	110—120
Owce:	
Opasy chlewne.	
a) jagnięta tuczne i młodsze skopy tuczne	124—130
b) starsze skopy tuczone, liche jagnięta tuczone i dobrze odżywione młode owcy	100—106
c) miernie odżywione skopy i owce	000—000
Swinie:	
a) tuczone ponad 150 kg. żywej wagi	—
b) pełnomięsne od 120 do 150 kg. żywej wagi	200—204
c) pełnomięsne od 100 do 120 kg. żywej wagi	194 -198
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	188—192
e) mięsne świnie ponad 80 kg.	176 - 184
f) maciory i późne kastraty	170—180

Przebieg targu bardzo spokojny.

Giełda bydlęca

Gdańsk, dnia 15. VII. 1930 r.

(Ceny za 50 kilogram żywej wagi.)

		Gulden
A. Woły: **Bydło**		
a) pełnomięsne wytuczone woły, najwyższej wartości rzeźnej	1. młodsze	38—39
	2. starsze	—
b) pełnomięsne	1. młodsze	34—36
	2. starsze	—
c) mięsne		—
d) miernie odżywione		—
B. Stadniki:		
a) młodsze pełnomięsne. najwyższej wartości rzeźnej		38—40
b) pełnomięsne		35—37
c) mięsne		30—33
d) miernie odżywione		—
C. Krowy:		
a) młodsze, pełnomięsne, najwyższej wartości rzeźnej		31—33
b) pełnomięsne		24—27
c) mięsne		18—20
d) miernie odżywione		do 18
D. Jałówki:		
a) pełnomięsne, najwyższej wartości rzeźnej		38—39
b) pełnomięsne		34—36
c) mięsne		—
Cielęta		
a) najprzedniejsze cielęta tuczone		90—95
b) najprzedniejsze ssaki		50—53
c) średnio tuczone cielęta i średnie ssaki		40—45
d) liche ssaki		25—30
Owce		
a) jagnięta tuczone i młodsze skopy tuczne		38—40
b) starsze skopy tuczone, liche jagnięta tuczone i dobrze odżywione młode owce		32—35
c) mięsne owce i skopy		26—29
d) miernie odżywione owce i skopy		—
Świnie		
a) tucyone ponad 150 kg. żywej wagi		59—60
b) pełnomięsne od 120—150 kg. żywej wagi		57—59
c) pełnomięsne od 100—120 kg żywej wagi		55—57
d) pełnomięsne od 80—100 kg. żywej wagi		52—54
e) mięsne świnie 60—80 kg. żywej wagi		—
f) mięsne goniżej 60 kg żywej wagi		—
p) maciory i późne kastrety		—

Giełda Płodów Rolnych w Poznaniu

Poznań, dnia 14. VII. 1930 r.

Warunek: handel hurt. fr. st. załad. ładunki wagon. dostawa zaraz za 100 kg., w złotych.

Żyto	17,50—18,00
Pszenica	47,50—48,50
Jęczmień przemiałowy	17.75—20.25
Jęczmień brow.	10,50—21,50
Owies	20.50—21,50
Mąka ż. 70% wł. work.	—32,50
Mąka p. 65% wł. work.	73,00—77.00
Otręby żytnie	13.25—14.25
Otręby pszenne	16.00—17.00

Wyuzdany hakatyzm lantrata pruskiego

Jaką złość, zazdrość i obawy wywołuje u Niemców wspaniała rozbudowa portu w Gdyni, świadczy następujący fakt:

Dzieci szkół polskich pow. sztumskiego, ziemi Malborskiej, pragnęły całą duszą poznać Gdynię i choć kilka godzin spędzić nad polskiem morzem, o którem tyle im opowiadano. Wszystko już było do wyjazdu przygotowane i dzieciaki z niekłamaną radością oczekiwały godzinę wyjazdu Niestety nie było danem dzieciom polskim ujrzeć Gdynię, symbol sił twórczych narodu polskiego, gdyż wszystkie plany rozbiły się o niesłychane za rządzenie landrata sztumskiego, który odmówił zezwolenia wycieczce na wyjazd do Polski.

Wydając swe odmowne zarządzenie landrat oświadczył, że pod żadnym warunkiem nie może zezwolić na wyjazd dzieci polskich do Gdyni, ponieważ tam zetkną się one z polską ludnością i zobaczą polską flotę wojenną, a potem po powrocie będą opowiadać o swych wrażeniach, budząc w ten sposób u miejscowej ludności nieprzyjazne uczucia dla władz niemieckich.

Są to dosłowne motywy nieudzielenia dzieciom polskim zezwolenia na wyjazd, które mają odwagę przyznać się do polskości i wiernie stoją na straży mowy ojców swoich, nie ozwalając się zgermanizować w szkole niemieckiej.

Postanowienie landrata wywołało słuszne oburzenie wśród Polaków ziemi malborskiej. — Sądzić należy, że władze polskie odpowiednio zareagują na szykany hakatystycznego landrata, który na każdym kroku tępi w ziemi malborskiej placówki polskie.

Głos francuski o polskości Pomorza

Paryż. „L'Animateur des temps nouveaux“, rozchodzący się przeważ. w świecie profesorskim i nauczycielskim, drukuje dłuższy artykuł pt. „Polska i pokój“, poświęcony głównie kwestji zakusów niemieckich na korytarz pomorski.

Podkreśliwszy polskość ludności, zamieszkującej terytorjum, ochrzcone przez Niemców mianem korytarza, oraz nieprzerwaną jego przynależność do Polski w przeciągu 6 i pół stuleci, autor artykułu ubolewa nad niewłaściwością zachowania się niektórychc Francuzów, którzy dla przyjemności atakowania autorów traktatu wersalskiego dopuszczają możliwość rewizji granic wschodnich Rzeszy Niemieckiej i zapytuje, czy ci, którzy obecnie są w zgodzie z wczorajszymi wrogami Francji, dopuszczą się takiej niesprawiedliwości i niesłuszności wobec swych przyjaciół Polaków. — Dalej autor artykułu podkreśla, że Polska ma wszelkie prawa do zachowania korytarza pomorskiego. Posiadanie dostępu do morza jest dla niej również warunkiem egzystencji. Dowodem tego może służyć cudowny wprost rozkwit Gdyni, który jest stanowczo unikatem w historji Europy.

Przetarg przymusowy

W środę 23. 7. br. o godz. 11,30 sprzedam w lokalu p. Jażdżewskiego Pl. Jerzego 5. najwięcej dającemu za gotówkę:
1 szafę żelazną
3 płaszcze męskie
4 płaszcze damskie

Sikora
Kom. miejski. 1666

Licytacja przymusowa

W piątek 18. bm. o godz. 6.30 przed poł. sprzedam w KOSOBUDACH przed sołectwem najwięcej dającemu za gotówkę:
2 przestrzen. żyta na pniu
1 jałówkę
2 woły
3 dojne krowy.

Winkowski
Kom. sąd. Chojnice 1658

Licytacja przymusowa

W piątek, 18. bm. o godz. 3-ciej po poł. sprzedam w CZYCZKOWACH w oberży P. Orlikowskiego
1 przestrzeń żyta na pniu
1 bryczkę, 1 bufet,
1 krzesło

Winkowski
komornik sądowy. 1659

Licytacja przymusowa

W piątek 18. bm. o godz. 4.30 po poł. sprzedam w Małych CHEŁMACH przed sołectwem:
1 bufet 1 bryczkę,
1 worek cukru, 1 worek pyszki, 1 worek kaszy.

Winkowski
Kom. sąd Chojnice 1660

Licytacja przymusowa

W piątek 18. bm. o godz. 5.30 po połud. sprzedam w CZAPIEWICACH przed szkołą
1 bryczkę.

Winkowski
Kom. sąd. Chojnice. 1657

W czwartek, 17 bm. od godz. 8-mej sprzedaż wołowiny w taniej jatce.
Funt 50 gr. 1665

Dziennie świeże Róże
poleca
K. Blaszczyk.

Cukiernia i kawiarnia Radke

Dziś i codzień
KONCERT
kapeli SPIEWANOWSKIEGO
DANCING

Ciasta — napoje — lody — wina najlepszej jakości.
Przy niepogodzie koncert w lokalu.

Podczas wakacyj sądowych
t. j. od 15. lipca 30. do 15. września 1930. są kancelarje nasze po poł. od godz. 1-szej
zamknięte.
Chojnice, dnia 15. lipca 1930 r.
Adwokaci: Kopicki, Behnke, Gierszewski, Radwański, Łangowski, Dr. Grzęski, Słapa, Buraczyński, Szulc
1662

Motocykl
„Wanderer“. 50 ccm, używany, lecz dobrze utrzymany z syreną i światłem na dobrych warunkach do sprzedania.
Th. L. Bonin

Polecam nowe tłuste
śledzie Matties Matjasy
Freiwald nast. W. Richter.

Kiszona kapusta
nadeszła.
Albert Ludwig.

Wykwintne manicure 1 zł.
Dworcowa 72.
Krakowska.

Skład
z 3 pokojowem mieszkaniem przy ul. Gdańskiej 29, od 1. 10. 30. do wynajęcia. Zgłosz. przyjmuje
Ernst Buchholz, Gdańska 31.
1664

Dziennie świeże
pomidory
poleca
K. Blaszczyk.

Prima
ser tylżycki, nowe śledzie
oraz wyborne
matjasy
poleca
A. Ludwig.

Dziewczyna
z dobrem gotowaniem potrzebna zaraz lub od 1.8. br.
Młyńska 4.

Pokój umebl.
do wynajęcia zaraz, lub od 1. 8. 30. 1667
Szosa Gdańska nr. 15a

Tanio! Tanio!
Polecam prima
smalec wieprzowy
funt 2,20 zł, przy 5 ft. 2 zł, łój woł. ft. 1,20 zł przy 5 funt. 1 zł.
Otto Nehring,
mistrz rzeźnicki
Chojnice. 1637

KINO NOWOSCI
W środę, dnia 16 bm. o godz. 8.30
Rasowy amant! Król radości i beztroski!
Harry Liedtke
w filmie pełnym sensacji, sentymentu i humoru p. t.
WESOŁY WDOWIEC
którego akcja toczy się na Riwierze, na owym lazurowym brzegu, który ściąga z całego świata miljonerów i piękne kobiety.
Wesoły wdowiec to triumf beztroskiej muzy.

Muchołapki „Aeroxon“
najlepszy gatunek. Dla odsprzedających wysoki rabat.
Drogerja
Juljan Hubert
Tel. 219 Chojnice, Pomorze.

Wyciąć, wypełnić i oddać listowemu

Kwit mies. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski“	sierpień 1930	2,80 zł.

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy

dnia 1930 r.

Wyciąć, wypełnić i oddać listowemu

Kwit mies. na zamówienie gazety.

Niżej podpisany zamawia w urzędzie pocztowym:

Tytuł gazety	Czas przedpłaty	Abon.
„Dziennik Pomorski“	sierpień 1930	2,80 zł.

Gazetę proszę dostarczyć mi do domu, a przedpłatę ściągnąć przez listonosza.

Imię, nazwisko i dokładny adres zamaw.:

Pokwitowanie poczty:

Z odebrania powyższej sumy kwitujemy

dnia 1930

Redakcja i Administracja: Chojnice ul. Człuchowska 13. — Pocztowe konto czekowe 201202 — Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice, Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice. — Telefon 44. Adres telegraficzny „Dzien. Pom.“ — Skrytka pocztowa 33. — Drukiem i nakładem drukarni „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach. Za treść odpowiedzialny: Redaktor Bonifacy Chmielewski. Wydawca Władysław Juljusz SCHRIMBER.